



JULIUSZ MANBER

1. Dane osobiste:

Strzelec Juliusz Manber, 27 lat, korespondent dziennikarski, kawaler.

2. Data i okoliczności aresztowania:

29 czerwca 1940 roku w miejscowości Jaworów (woj. Lwów) aresztowano mnie wraz z bratem. Tejże nocy wywieziono nas w głąb ZSRR. Transport liczył do tysiąca zesłańców, po 35 w szczelnie zamkniętych wagonach.

3. Nazwa obozu, więzienia:

Pietrowskoje Oзеро, *obłast* Barnauł.

4. Opis obozu, więzienia:

Drewniane, zapluskwione baraki na karczowisku w okolicy wilgotnej, malarycznej. Warunki higieniczne niżej krytyki (łazienię postawiono dopiero na parę tygodni przed amnestią). Wokół obozu gęste lasy.

5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców:

Żydzi, Polacy i kilku Ukraińców, stanowiący szeroki wachlarz pod względem wykształcenia i poziomu umysłowego. Denuncjatorów nie było.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Praca – w teorii ośmiogodzinna – w praktyce przeciągała się dłużej. Były częste wypadki zmuszania do wykonywania norm. Wynagrodzenie bardzo nędzne, wyżywienie również, a o odzież dla zesłanych nie dbano niemal zupełnie. Często zganiano nas na nocne roboty, tłumacząc to koniecznością „nadrobienia zaniedbań”.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Stosunek brutalny, częste kary aresztu w zimnej komórcie, o wodzie, za niewypełnianie norm. Od czasu do czasu tak zwane *pieriekliczki*, w czasie których „wybijano nam z głowy” wiarę w odrodzenie Polski.



8. Pomoc lekarska, śmiertelność, szpitale:

Jeden felczer, wietrzący w każdym chorym symulanta, z reguły nieudzielający zwolnień. Szpitala na miejscu nie było. Śmiertelność do 20 proc.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną?

Zesłańcy otrzymywali paczki i listy, przechodzące uprzednio przez cenzurę NKWD. Stare listy i zdjęcia zrabowano.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniony 19 października 1941 roku, udałem się do Uzbekistanu, gdzie – jak inni – przymierałem głodem. Do armii wstąpiłem w Kermine w pierwszej połowie lutego 1942 roku.